MICHAŁ JERZY CIOŁEK XIĄŻE
PONIATOWSKI

Z Bożey i Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki Arcy-Biſkup Gnieźnieńſki, *Legatus Natus*, Prymas Korony Polſkiey i W. Xięſtwa Litewſkiego, i Pierwſzy Xiąże, Opat Kommendataryuſz Czerwińſki i Tyniecki, Orderów Orła Białego i S. Staniſława Kawaler.

Całemu Duchowieńſtwu, i Wſzyſtkim Wiernym Chryſtuſowym Archi Dyecezyi Naſzey Gnieźnieńſkiey, zdrowie, i Paſterſkie Błogoſławieńſtwo.

Smierć gwałtowna Ludwika XVI. Króla Francuzkiego od właſnych Poddanych w Paryżu na dniu 21. Stycznia roku bieżącego Jemu zadana, niemniey Nas wiedzie, iżbyśmy ſzkaradność zbrodni, która w głębokim ſmutku zanurzyła Narody, ſami oſobiście wyſtawili iak nayżywiey przed oczy w Stolicy Króleſtwa Polſkiego; ale też iżbyśmy Liſtem Paſterſkim w umyſły ſzczególniey powierzonego Nam ludu naymocniey wrazili odrazę od tego wſzyſtkiego, co ſtopniami do tak niepoiętego obłąkania przywiodło umyſły wieku i Narodu naybardziey ſzczycącego ſię oświeceniem, prawidłami ludzkości, ſprawiedliwości, i iakoby obięciem praw Człowieka.

Przeięty miłością Narodu ſwego Ludwik XVI. Król Francuzki, przedſięwziął to wſzyſtko, co tylko ſądził, iżby mogło lud mu powierzony uſzczęśliwić, i potrzebom iego zaradzić. Tym końcem zgromadził Stany Króleſtwa, zabierał zewſząd wiadomości o dolegliwościach Kraiu i uciſku Mieſzkańców iego, aby im ſprawić ulgę. Z tym ſię dał ſłyſzeć w mowie do Zgromadzonych Stanów mianey. „ Czego tylko ſpodziewać ſię można „ po nayſzczerſzey o powſzechne uſzczęśliwienie troſkliwości, czego tylko „ żądać można po Królu naypierwſzym Przyiacielu ſwoiego ludu, tego „ wſzyſtkiego bądźcie pewnemi po moich chęciach. „ Toż ſamo znowu oświadczył zalecaiąc tymże Stanom: „ Oświecaycież lud móy względem „ właſnych iego pożytków, oświecaycie go tak, aby od nikogo w obłąkanie wprawiony bydź nie mogł. Ten to dobry lud móy, który i ode „ mnie ieſt ſzczerze ukochanym, i że mnie nawzaiem kocha, zapewniaią „ mnie wſzyſcy w ten czas, kiedy mi chcą w troſkach i kłopotach moich „ prawdziwą ſprawić ulgę. „ Jakoż co ſłowy mówił, rzeczą ſamą okazywał, kiedy iedynowładność ſwoię pewnemi granicami ścieśniać zaczął; kiedy z praw ſłużących od wieków ſwoiey Koronie, które oſądził niepotrzebnemi do utrzymania powſzechnego w Kraiu porządku, i do uſzczęśliwienia Narodu tych zrzekał ſię dobrowolnie; kiedy ſobie ukochaney, a dziś naynieſzczęśliwſzey Małżonce, Dzieciom, wychowanym w przepychu Braci, całemu do zbytku przyzwyczaionemu Dworowi, uymował coraz więcey z tych nawet okazałości, które nawykłym przez tyle wieków oczom do utrzymania świetności i powagi iednego z naypierwſzych na świecie Tronów iſtotnie potrzebnemi wydawać ſię mogły, kiedy chęć ſzczerą powziął wprowadzenia Wolności powſzechney i oneyże na zaſadach niewzruſzonych uſtalenia, iż go za to ſam Narod *Wſkrzeſicielem Wolności Francuzkiey* wykrzyknął. Ktożby ſię ſpodziewał, iżby maiąc tak dobrego Króla, znalazł ſię kto w Narodzie któryby go nie wielbił, i z nim ſię nie łączył? Z tym wſzyſtkim na tym to Królu, nad którego nigdy wieki i Narody nie miały życzliwſzego, na tym Ludwiku XVI. letkość,

fałſzywe nauki, duma, interes, wſzelkim paſſyom rozpuſzczone cugle prowadzące do zupełney irreligii, dokonały ſtopniami takich zbrodni, których opiſania natura, cokolwiek ieſzcze czułości w ſobie zachowuiąca, ſprawiedliwie ſię wzdryga, i których dokładnym wyſtawieniem, gdybyśmy nawet mogli w ſobie znaleść na to doſyć mocy umyſłu, uſzów prawowiernego ludu razić, nigdybyśmy nie odważyli ſię. Zamilczeć iednak zupełnie nie możemy owego tłumnego nayścia nocnego mieſzkania Królewſkiego, i przy tym zdarzonych okropnych i dzikich widowiſk, wielokrotnego bez liczby Oſób różnego ſtanu płci i wieku morderſtwa rozmaitych popełnionych bezwſtydów, przez które zhańbione Swiątynie Pańſkie, wyrzucone Swiętych zwłoki, zgwałcone prawa przyrodzenia, zerwane nayświętſze związki, owego targnienia ſię na ſamego Boga, i z oklaſkami w Zgromadzeniu Narodowym przyimowanego zaprzeczania iuż bytności, iuż Opatrzności Jego. Zgoła obalenia Ołtarza i Tronu, zburzenia Narodu, ſpuſtoſzenia ziemi. Oczywiſty to dowod prawdy codziennym ztwierdzoney doświadczeniem, iż za zepſuciem ſerca idzie zepſucie rozumu, a ztąd ſkaza dobrych obyczaiów, i utrata naſtępuie Religii, a po tey utracie upadek niemylny Króleſtwa, i nieſzczęśliwość Obywatelów Jego. Da ſię to widzieć iawnie na tey Ziemi Francuzkiey co dawno Bóg przez Proroka Zacharyaſza zapowiedział odſtępuiącym od ſiebie i Religii Jego Narodom: (Zach. II.) *Serce ich i umyſł zmieniły ſię ku mnie, i rzekłem nie będę ich paſł, to ieſt: Zoſtawię ich ſobie ſamym, i okropnemu ich przeznaczeniu, niech umiera co umiera, i co ieſt podcięte, niech będzie podcięte, a reſzta co ſię zoſtanie, niech pożera każdy ciało bliźniego ſwego;* iak ſię w tych leciech iuż nie raz działo we Francyi. Można tu z Jeremiaſzem Prorokiem opłakiwać i wyliczać co ſię dzieie. *Oto Dzieci moie zgubione, ponieważ przemógł Nieprzyiaciel, i ściągnął rękę do wſzyſtkiego tego, co bydź ſzacownego i miłego mogło. Splugawione Króleſtwo, a Xiążęta Jego podeptani, miecz zabiia zewnątrz, a w Domu śmierć podobna.* Nie było iednak doſyć wzmagać ſię dzikości w umyſłach, niezliczonemi mordami, trzeba było dopełnić przygotowaną miarę Królobóyſtwem a to ieſzcze takim, iż mu zupełnie równego w dzieiach Swiata znaleść niepodobna. Oto Ludwik XVI. którемu odwieczne Prawa Monarchii Francuzkiey. i świeże Narodowego Zgromadzenia Uſtawy nietykalność Oſoby zabeśpieczyły, i zaſłoniły od wſzelkiey odpowiedzialności, po odnieſionych niezliczonych zniewagach i krzywdach, na Oſobie ſwoiey i ſwoich, nayprzód do więzienia z Żoną, z dziećmi, z Sioſtrą niewinnie wtrącony, potym ſtawiony przed temi, którzy ſobie moc Prawodawczą i Sędziowſką przywłaſzczyli, i ſądzony pomimo wſzelkie prawa i dowody na ſtronę Jego, a nie dozwoliwszy nawet odwołania ſię do ludu, ani zachowuiąc żadnych prawideł, na któreby uważać potrzeba ſądząc naypodleyſzego Człowieka, wyrokiem zakupionym i wyſtraſzonym kilką kreſkami przewyżſzaiącym na śmierć ſkazany, i okropnie ſtracony zoſtał. Czyież na to nie wzdrygnie ſię ſerce? czy może ż znaleść ſię kto taki, któryby lub oboiętnym na to patrzał okiem, lub ieſzcze iaki chciał w tym upatrywać ſprawiedliwości pozor? Zdrowy rozum wzdryga ſię pomyśleć o tym, i trzeba go nie mieć Człowiekowi, któryby to uſprawiedliwiał, lub ſtać ſię podobnym nierozumnym a drapieżnym Zwierzętom. A zatym wierzyć nie zdołamy, aby w naſzym prawowiernym Króleſtwie, i uchoway mocny Boże w powierzoney Nam części Owczarni Chryſtuſowey, mieścić ſię ieſzcze mogły tak daleko zatwardziałe ſerca, któreby w ſukceſſach iakichkolwiek tych natury wyrodków, ile po dopełnioney tey day Boże! oſtatniey na naylepſzym z Królów zbrodni, upatrywać mogli iakieś nadzieie właſnego ratunku i pomyślności, któreby tak obrzydłą nauką ſerca niewinne zarażać, i obłąkane cierpieniem rozmaitym umyſły utwierdzać ważyły ſię w mylnych opiniach, powziętych ſtopniami z fałſzywych tego wieku nauk, których niezliczone i nayfatalnieyſze ſkutki z potomnością opłakiwać długo będziemy. Chcieycie też Naymilsi nieuprzedzonym na chwilę zaſtanowić ſię umyſłem, i w głęboką wziąść uwagę do iakich oſtateczności krocie i miliony mniey uważnych ludzi, mogą ſię dać naprowadzić przez iednego bogatego a oraz bezczelnego zuchwalca którego ambicya nieograniczona z pomocnikami na wſzyſtko ſię ośmieli, byle dopiąć ſwego tym łatwiey, im bardziey znaydzie ſkażone obyczaie i podkopane fundamenta Religii. W tey iedney My

dzi-

dziſiay w rozmaitych naſzych cierpieniach i dolegliwościach znaleść potrafiemy ulgę, i potrzebne światło do zaradzenia onymże, gdy wſzyſcy ziednoczeni węzłem gruntowney miłości Chrześciańſkiey, idąc za iey prawidłami, a zaſługuiąc na ſilne wſparcie Opatrzności Boſkiey uwodzić ſię nie damy niezliczonym fałſzom, ktòremi przewrotność uſiłuie przyoblekać w w ſzaty Tyrana ſamą niewinność, na ſiebie kładąc maſzkarę ſprawiedliwości. Naſtępne pokolenia czytaiąc opis wykonaney takowey zbrodni w Kroleſtwie Chrześciańſkim na Synie pierworodnym Kościoła, wiary dać niezechcą, chyba czytaiąc obok, na ktòre ſię zanosi zburzenie Miaſta, i zatracenie, po wytrzymanych wſzelkiego rodzaiu klęſkach, tey części Narodu, ktòra tak haniebnym poſtępkiem ſplugawiła fatalny koniec wieku, w ktòrym żyć i doświadczać tak nieſpodzianych, tak okropnych Scen przychodzi. My Prawowiernego Kròleſtwa mieſzkańce, poglądaiąc na tę ſzkaradność zbrodni nie tylko lękaymy ſię tego, coby Nas ſtopniami do tak haniebnych poſtępków, i kary za nie przyſuwać miało, ale też wcześnie oſtrzegaymy ſię, i doświadczaiąc niektòrych kar Bożych nad nami, nie ściągaymy ich do reſzty przez zepſucie obyczaiòw, i coraz większe znieważania Religii. Wierzmy Bogu grożącemu w Xięgach ſwoich zatraceniem Państw dla zbrodni Mieſzkańcòw. Uczynił On to z nieprzełamanemi niegdyś Mocarſtwy, uczynić teraz zdoła z ſłabſzemi daleko od nich. Wierzmy także, iż On mocen ieſt iak uczynić Synòw Abrahama z Kamieni, tak w ſamym poniżeniu wſławić ulubione ſobie Kròle. Nie mogę ſię tu wſtrzymać, abym Wam nie wyſtawił iak odmienne ſą wyroki Boſkie od ludzkich. Mniemano niegdyś, iż Ludwik IX. wyprawiwſzy ſię na Woynę o Ziemię Swiętą, miał ſławnym zoſtać w zwycięſtwach, a ſtało w wyrokach Boſkich, aby tę chwałę odebrał w więzieniu. Mniemano teraz, iż Ludwik XVI. miał zoſtać chwalebnym z nowey Uſtawy Kròleſtwa, a tym czaſem Bòg go chwalebnym dla ſwoiey Religii uczynił w znieſioney śmierci. Nie trzeba na dowòd tego, tylko przypomnieć rożnemi czaſy przez Niego okazane męztwo na obronę praw Religii, gdy chodziło o ich zgwałcenie, żal mocny że dał na ſobie wymodz podpis ſzkodliwego teyże Religii Prawa, wyznanie niemniey Wiary S. iak tego wſzyſtkiego, co ſię do niey ściąga, przywiązanie do Praw Kościelnych, i nieprzywłaſzczenie ſobie Sądu i Prawodawſtwa w rzeczach Religii, darowanie wraz naywiękſzym Nieprzyiaciołom ſwoim z całego ſerca, nawet bez wymienienia onych, wczeſną gotowość na śmierć, i mężne iey przyięcie. To wſzyſtko Naymilsi, iak ſkutkiem było mocney Religii w Ludwiku XVI. Krolu Francuzkim tak wątpić nie każe, o domieſzczeniu iuż Jego do chwały wiekuiſtey. Gdy iednak o tym bez wyroku Kościoła zapewnić ſię nie możemy, zalecamy Go modlitwom waſzym naygorętſzym, ktòrych on ſam w ſwoim Teſtamencie, aby z Jego łączone były, żąda od wſzyſtkich Wiernych. A zaż te Modlitwy za Niego nie ziednaią, aby On pochodząc z Oyca i Matki, Krwi Kròlòw Polſkich, wſtawił ſię do Boga za ſwym, iak za Naſzym Kroleſtwem, wraz z tylą, z męztwa, z przywiązania do Religii, naywyżſzego uwielbienia godnemi Biſkupami, Kapłanami, i oboiey płci licznemi Męczennikami w tak kròtkim lat przeciągu rozmnożonemi, Sprawią te Bogu naymilſze modły, iż uſtaną przewrotne nauki i prawidła pſuiące dobre obyczaie i Religią, przez ktòrych utratę ſpoglądamy z żalem na ginące nayſławnieyſze niegdyś Kròleſtwo, a lękamy ſię, aby ta zaraza przedarłſzy ſię do inſzych, nie zgubiła wſzyſtkich. Nie daycie ſię zwodzić piſmom i mowom mięſzaiącym ſpokoyność Narodòw, pſuiącym porządek Kròleſtw, gubiącym uſzczęśliwienie ludu. Naśladuycie pierwiaſtkowych Chrześcian, z ktòrych wielu co było zwiedzionych nowością, przynieśli Xięgi i ſpalili w obliczu wſzyſtkich. (Act. 19.) Jeſt Bóg, i wſzelka władza pochodzi od Niego. Jam uczynił, (ſam Pan wyrzekł przez Jeremiaſza Proroka) *Jam uczynił Ziemię i Ludzi i Bydlęta, ktòre ſą na ziemi, w mocy moiey i w ramieniu moim, i dałem ią temu, ktòry ſię podobał w Oczach moich. I teraz poddałem tę Ziemię Nabuchodonozorowi Kròlowi Babilonii ſłudze memu, iżby mu wſzyscy ſłużyli, i ſame nawet Zwierzęta.* Jerem. 27. Bóg ſam nazywa tego Krola choć niewiernego ſługą ſwoim, bo był wyznaczony od Boga na dopełnienie przedwiecznych, a częſto niedościgłych Jego wyrokòw.

Boże Wſzechmocny, ktòry w miłoſierdziu ſwoim ſtawiasz na czas pożytecznych Rządzcòw ziemi, a w gniewie na Narody zabieraſz im niekiedy dobre Kròle, niemasz iak ſądzę w tym Kròleſtwie prawowiernym takiego, ktòryby nie uznawał kary Twoiey nad Narodem w zbrodni popełnioney w Kròleſtwie Chrześciańſkim, dopieroż ktòryby w powodzeniu tych potwor ziemſkich, upatrywał pomyślność iaką Narodòw lub Kroleſtwa Naſzego. Jeżeliby iednak iakim nieſzczęściem między nami znaydowały ſię takie umyſły, ieſteś Bogiem ſprawiedliwym, ale oraz Panem nieſkończonego miłoſierdzia, chciey zatym ieſzcze litościwym okiem weyrzeć na to Kròleſtwo naſze, niegdyś przedmurem Chrześciańſtwa nazwane, aby zwierz tak dziki Jego nieſpuſtoſzył. Zlituy ſię wedle wielkiego miłoſierdzia Twego nad ludem twoim prawowiernym ſzczegulnieyſzemu ſtaraniu Naſzemu powierzonym. Nie dopuſzczay ſzerzyć ſię tak okrutney zarazie, ieżeli między nami gdzie ſię zaymuie. Nawroć wſzechmocną ſwą łaſką tym nieſzczęśliwym mamidłem uwiedzione ſerca, a do oſtatniego zatwardziałe ſtopnia, niech umykaią z granic Kròleſtwa, niech ſię wynoſzą z tey Owczarni, za ktòrą Nam powierzoną Bogu rachunek oddać winniśmy, i ſprawić ſię z dozoru Naſzego. Niech żyiemy ſpokoynie w Domach naſzych, i zażywamy maiątkòw wedle przemożenia każdego, i udzielamy ich potrzebuiącym od Nas wſparcia i pomocy. Niech podlegli Zwierzchności prawey uznaiemy w niey władzę udzieloną od Ciebie Boże, i z niey ſię nie wyłamuiemy, niech iedność powſzechna utrzymuie przy Twey Swiętey Opatrzności bespieczeńſtwo Kraiu naſzego, niech uſtaną klęſki Kraiowe, niech ſłużemy Tobie na ziemi w Wierze Swiętey Przodkòw Naſzych, i zaſługuiemy, abyśmy z Tobą krolowali w Niebie.

Po takowym wynurzeniu ſprawiedliwego żalu, i ztąd potrzebnych wynikaiących nauk i przeſtròg naſzych, nakazuiemy, aby przy obwieſzczeniu tey Naſzey odezwy przez dwie po ſobie idące Niedziele, modlitwy za wſpomnionego Króla Ludowi były zalecane, i w obranym niebawnie iakim przyzwoitym dniu po Kościołach Parafialnych zwykłe za zmarłych Officium i Mſza żałobna, a w Kościele Metropolitalnym, po Kollegiatach, Zakonach i innych Zgromadzeniach Uroczyſte Exekwie i Mſze odprawiane były, przy odgłoſie dzwonòw w Wigilią rzeczonego Nabożeńſtwa przed wieczorem, i w ſam dzień trzy razy, to ieſt: rano, potym przy końcu Nabożeſtſtwa, i nareſzcie przed wieczorem.

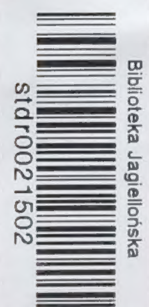
Co aby do wſzyſtkich wiadomości doſzło, zwyczaynym ſpoſobem rozeſłać, i ogłoſić zalecamy. Dan w Warſzawie dnia 4. Mieſiąca Marca Roku 1793.

MICHAŁ ARCY-BISKUP



X. Wincenty Łaſzczewski
Kancellaryi Zadworney Xiążęcey
Regent.

Odezwa Paſterſka z okoliczności gwałtowney śmierci Ludwika XVI. Krola Francuzkiego, z zaleceniem Modlitw za Niego.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0021502